

Typowe zadania i kuoka znana z TikToka. Podsumowanie egzaminu ósmoklasisty 2023 z języka angielskiego.



Poziom arkusza egzaminu z języka angielskiego podczas egzaminu ósmoklasisty 2023 był dostosowany do obniżonych wymagań i dobrym uczniom nie powinien sprawić trudności – mówi Małgorzata Konopczyńska, ekspertka wydawnictwa Nowa Era.

Tegoroczny egzamin z języka angielskiego na pewno nie sprawił trudności uczniom, którzy dotąd mieli w nauce wyniki dobre i bardzo dobre. Niektóre zadania mogły wymagać nieco więcej uwagi podczas słuchania i czytania poleceń, ale ogólnie poziom arkusza był dostosowany do obniżonych wymagań związanych z pandemią i okresem nauczania zdalnego.

Uczniowie zwykle obawiają się, że w zadaniach ze słuchaniem tekstu mogą pojawić się jakieś podchwytliwe pytania. W tym roku niczego takiego nie było. W treści pojawiły się wszystkie wyrazy, które były potrzebne do udzielenia prawidłowej odpowiedzi. Inna sprawa, że tego typu zadania wymagają jednoczesnego słuchania, rozumienia i zapisywania, a z utrzymywaniem uwagi i wykonywaniem na raz kilku czynności uczniowie mają problem. Tematyka nagrania dotyczącego frisbee mogła być problematyczna dla uczniów, którzy po raz pierwszy spotkali się z takim rodzajem sportu.

Zadanie 3. było dość proste, wymagało jednak lekkiego przekształcenia wysłuchanego tekstu.

W zadaniu 5., które odnosi się do funkcji języka, nie było nic zaskakującego (to typowe zadania, często ćwiczone podczas nauki), jednak trzeba było uważnie przeczytać możliwe odpowiedzi, by wybrać właściwą.

W zadaniu 6. należało uzupełnić dialogi w języku angielskim. W punkcie 6.1 zapewne część uczniów „zgubiło” operator *are* lub nie zastosowało inwersji koniecznej do zbudowania pytania. Zdarza się to często w pytaniach szczegółowych. Pamiętajmy również, że w zadaniu otwartym na funkcje językowe konieczne jest zrozumienie kontekstu wypowiedzi, co często stanowi dla uczniów problem. Punkt 6.2 nie powinien nikomu sprawić trudności, bo słowo *much* sugeruje pytanie o cenę.

Siódme zadanie jest zadaniem standardowym i nie sądzę, by cokolwiek mogłoby utrudnić znalezienie właściwej odpowiedzi. Zwykle za takie zadania uczniowie dostają dużo punktów.

Zadanie 8. wymagało od uczniów nie tylko znajomości czasu przeszłego, ale także umiejętnego tworzenia spójnej i jednolitej historii. Natomiast tekst był krótki i zdanie dodatkowe skonstruowano w sposób w zasadzie jednoznacznie wykluczający. Część uczniów uważała, że to zadanie było prostsze niż tego typu zadania, zamieszczane w arkuszach próbnych wydawnictw i CKE.

W dziewiątym zadaniu należało wykazać się umiejętnością zrozumienia czytanego tekstu, ale także znajomością synonimów. Można powiedzieć, że odpowiedzi były nieco „ukryte”, jednak w sumie dość łatwe do wskazania, bo tekst składał się z jednozdaniowych punktów. Pewną wątpliwość może budzić zastosowanie słowa *souvenir* w punkcie 9.2, umożliwiające dopasowanie do niego tekstu A. Słowo *souvenir* jest wyrazem poziomu B1. Zgodnie z zasadami w tekstach mogą być użyte słowa wyższych poziomów, ale nie mogą warunkować udzielenia odpowiedzi. Nie możemy też założyć, że słowo to jest uczniom powszechnie znane.

Zadanie 10. polegało na parafrazie na język polski tekstu podanego po angielsku. Podstawą do uzupełnienia dialogu był tylko jeden tekst, a jego konstrukcja ułatwiała wypełnienie polecenia.

W punktach 11-13 należało wykazać się znajomością gramatyki i tu część uczniów mogła mieć trochę problemów. Zastanawiam się, czy wszyscy wiedzą, jakim zwierzęciem jest *quokka* (polska kuoka) – ta nazwa mogła brzmieć obco i w angielskim tekście wydawać się nieznanym terminem. Choć użytkownicy TikToka zapewne znają to stworzenie... Natomiast zaproponowane do uzupełnienia luk słowa wydają się być łatwiejsze w porównaniu do tego typu zdań z arkuszy próbnych czy zadań podręcznikowych.

Zadanie 12. jest powiewem świeżości, odnosi się do tematów bliskich nastolatkom i w swojej istocie, poza małym zawahaniem przy punkcie 12.3 nie powinno nastręczać zbyt wielu problemów.

W zadaniu 14. należało napisać e-mail. Dwie pierwsze części polecenia to proste wskazówki, co trzeba zamieścić w tekście, ale trzecia wymaga inwencji ucznia. Zauważam, że młode osoby mają teraz problem z wymyślaniem czegokolwiek. Program nauczania jest tak ułożony, że podczas lekcji zostaje niewiele czasu na ćwiczenie pisania. Przygotowanie pracy o określonej liczbie słów uczniów przeraża; nie wiedzą, co mogą w tekście wymienić i zamiast używać prostych określeń, tracą czas, szukając czegoś oryginalnego.